

Islamiści stale atakują chrześcijan w Burkina Faso

2 września 2019

W Burkina Faso wyraźnie zaognia się konflikt na tle religijnym. Islamiści napadają i zabijają chrześcijan. Jeśli Zachód nie zareaguje, islamscy ekstremiści usuną wszystkich chrześcijan w tym afrykańskim państwie.



Rozprzestrzeniająca się islamska rebelia przekształciła Burkina Faso w siedlisko ekstremizmu. Problemy zaczęły się w 2016 roku, gdy do kraju napłynęli terroryści z sąsiedniego Mali, wyposażeni w broń pochodzącą z ogarniętej wojną domową Libii. Od 2017 roku, liczba ataków dokonywanych przez islamistów w Burkina Faso wzrosła czterokrotnie. Szacuje się, że od początku 2019 roku, ponad 70 tysięcy ludzi zostało zmuszonych do ucieczki ze swoich domów.

Według Afrykańskiego Centrum Studiów Strategicznych, w 2018 roku, islamiści zabili około 1 100 ludzi. Większość ofiar to muzułmanie, lecz w ostatnim czasie coraz częściej dochodzi do napaści na chrześcijan. Pod koniec czerwca, islamiści napadli na wioskę Beni w północnej części Burkina Faso z zamiarem obrabowania mieszkańców i zabili cztery osoby, które nosiły przy sobie krucyfiksy. Od lutego doszło do licznych ataków na kościoły, w wyniku których zginęło co najmniej 24 chrześcijan.

Burkina Faso to kraj zamieszkiwany w większości przez muzułmanów, lecz jedną czwartą populacji stanowią chrześcijanie. Wyznawcy tych dwóch religii żyli dotychczas w pokoju, lecz ostatnie ataki zmuszają chrześcijan do ucieczki. Teraz chrześcijanie ewakuują się z północnej części Burkina Faso, gdzie jest najniebezpieczniej, lecz w przyszłości, konflikt na tle religijnym może ogarnąć cały kraj i skończy

się tak jak w Syrii czy Iraku.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: WashingtonPost.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl